

DR WĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży” i „Nasz Przyjaciel”

„Droga” wychodzi trzy razy tygodniowo w weekend, w sobotę i w niedzielę. — Przepłata wynosi dla abonamentów 1,25 zł z dopłatami 1,44 zł miesięcznie. Kwota wynosi 2,25 zł, z dopłatami 4,30 zł. Porysunki są ogłaszane do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, smudł tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redakcja: „Droga” Sp. z o.o. w Nowemiastku.

Adres telegr.: „Droga” Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI

Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 2 października 1926.

Nr. 116

Oszczędność jednostek a dobrobyt kraju.

Skutki dewaluacji z powodu wojny światowej ogromną wyrządziły wyrwę w życiu gospodarczym ludności a najgorsze spustoszenie wyrządziło na polu oszczędności jednostek.

I nic dziwnego, że dziś mało jest takich, którzy nie stracili wiary, albowiem mało jest takich, którzy z powodu dewaluacji nie stracili swych oszczędności z krwawej pracy całego życia. Niejeden oszczędzał załóżąc sobie na najmniejszy zbytek czy rozrywkę, by móc na starość spokojnie zażywać zasłużonego wypoczynku, tymczasem odrazu wszystko jak domek z kart stawiony, runęło pozostawiając tylko żel i zabiło odrazu w społeczeństwie cnotę oszczędności.

Widzieliśmy, że w czasie inflacji marki, kto żył i miał jakikolwiek pieniądź, sypał w prawo i w lewo, by wprost go się pozbyć w jak najrychlejszy sposób.

Trwało to tak aż do czasu ustalenia waluty złotowej. Gdy stworzono złoty, jak się zdawało na silnych podstawach, niejedni już nie mogli tak prędko odzyskać się od szerokiego giestu rozrzucania pieniędzmi, inni zaś nie dowierając, starali się go w dalszym ciągu zamienić na coś realniejszego. W ten sposób znowu stworzyła się idea niechęćki od pieniądza, a temsamem i pieniądź nie mający zabrania w kraju, stracił zaufanie i poza krajem.

Nieliczna garstka tylko zdołała wrócić do przedwojennej oszczędności, która atoli nie mogła przynieść korzyści ani temu oszczędzającemu ani krajowi. Oszczędności te bowiem, w zasadzie nie były i nie są oszczędnościami, a tylko składaniem na kupkę pieniędzy, bez najmniejszej korzyści.

Uiarło się bowiem mylne pojęcie, że winę ponoszą kasy za dewaluację składanych oszczędności, a temsamem wyrzucił się brak zaufania do kas, tak jak gdyby te oszczędności składane w skrzyni czy schówku właściciela, nie były tak samo nic wartościowe.

Dziś coraz więcej ludzi wraca do oszczędności widząc, że takie życie z dnia na dzień nieda się długo prowadzić, lecz bardzo dużo między nimi jest jeszcze takich, którzy składając swe oszczędności w skrzyni sądzą, że robią dobrze. Taka oszczędność to nietylko, że nie przynosi żadnych korzyści oszczędzającemu, ale ogromnie szkodzi gospodarczo krajowi, gdyż tamże przepływa krewi ożywczej w organizmie życia codziennego.

Wiele to milionów złotych leży po skrzyniach zamkniętych, któreby mogły ożywić rynek walutowy kraju! Co ma za korzyści taka jednostka ze swej oszczędności? Żadnej! A oszczędność każda, by była pożyteczną, musi się rentować, musi przynosić zyski, o ile chcemy by miała swą wartość.

W Anglii naprzykład zasada, że pieniądź musi się obracać, tak jest szeroko stosowana, że nawet pensje urzędnicze, wypłacane są w ratach tygodniowych, by nie leżały pieniądze darmo w kieszeni urzędniczej przez cały miesiąc. Skutki tej zasady są tam widoczne, skoro porównamy wysoką wartość funta. Dlatego, by zapoczątkowane oszczędności nabrały swej realnej wartości, należy bezwarunkowo wrócić do dawnych sposobów.

Wszystkie nasze miejscowe banki dają pewność zupełną. Za Kasę Oszczędności odpowiada powiat, za Banki Krajowe państwo, za Banki ludowe setki, ba tysiące obywateli.

Gdy pomyśleć, że dzisiaj wobec tak wysokich procentów, oszczędność w 10-ciu a nawet i 5-ciu latach się podwaja, to naprawdę widzi się, jaką wyrządza sobie sami krzywdę ci, którzy trzymają grosz zamknięty w schówku. W własnym interesie przeto każdego oszczędnego obywatela leży, by naskładany grosz lokował w kasach na procent.

Uposażenie urzędników na październik.

Warszawa, 29. 9. Uposażenie funkcjonariuszów państwowych w październiku br. pozostaje w takiej samej wysokości jak we wrześniu, tj. mnożna wynosić będzie 43 grosze, dodatek regulacyjny 60 punktów i dodatek mieszkaniowy jak na 1 grudnia 1925 r.

Każdy z nas ma co pewien czas pewną gotówkę.

Nie chowajcie pieniądze u siebie w domu, lecz składajcie je do

Kasy Oszczędności Pow. Lubawskiego

w Nowemiastku oraz w Lubawie,

która je oprocentuje za wypowiedzeniem dzień, po 9% w „ „ miesięczn. „ 12% w „ „ kwartalnym „ 14% w rocznym.

Grosz przyciąga grosz — powiadają ludzie.

Oto 5 groszy dziennie składane do Kasy Oszczędności na 12% rocznie dadzą Wam kapitał:

po 5 latach	zł. 122,50
po 10 latach	zł. 345,10
po 15 latach	zł. 749,40
po 20 latach	zł. 1483,80
po 25 latach	zł. 2818,20
po 30 latach	zł. 5242,30

Majątek ten przy umiędzej oszczędności, każdy zdobyć i zachować może.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy w drugim rzędzie powiat lubawski.

Książeczki nasze będą przyjmowane jako kaucja od władz państwowych etc.

Władzom podatkowym się nie udziela informacji co do złożonych u nas kapitałów.

Jen. Sosnkowski opuścił już szpital.

Gen. Sosnkowski opuścił już szpital i przebywa na wsi, w majątku swym Stary Bukowiec, pod Porajynem. Stan jego zdrowia poprawił się znacznie, wymaga jednak bardzo troskliwej i ciągłej opieki lekarskiej. Rana wylotowa jest wciąż jeszcze otwarta i opatrunki zmieniane być muszą kilka razy na dobę.

Niepodobno określić ściśle terminu kiedy gen. Sosnkowski będzie mógł udać się na zakończenie kuracji i rekonwalescencję zagranicę, na południe, co jest dla zablźnienia i wzmocnienia poszarpanych płuc konieczne. Można już obecnie z zupełną pewnością stwierdzić, że wszelkie niebezpieczeństwo minęło i gen. Sosnkowski dojdzie szczęśliwie do zupełnego zdrowia.

Piękny projekt daru dla kpt. Orlińskiego.

Warszawa. Powstał projekt oharowania kpt. Orlińskiemu domu mieszkalnego. Do redakcji pisma „A. B. C” inżynier Hamerg nadesłał kompletny plan domu mieszkalnego, w którym uwzględniono wszystkie zdobycze techniki w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego.

Jednocześnie redakcja „A. B. C.” otwarła ankietę, jaki dar złożyć st. sierżantowi Kubiakowi, który towarzyszył por. Orlińskiemu w sławnym locie.

Pierwszy śnieg w Polce.

Zakopane, 29. 9. Wczoraj spadł w górach obfity śnieg, pokrywając grubą warstwą nawet szczyty bliższe, jak Giewont, Czerwone Wierchy, Kasprowy i Halę Gąsienicową. W związku z tem zaznaczyło się znaczne obniżenie temperatury.

Sujkowski niszczy oświatę.

Warszawa, 28. 9. Ostatnie zarządzenie ministra oświaty p. Sujkowskiego dotyczy zniesienia niektórych wydziałów na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, gdzie ma być skasowany wydział teologiczny, który przeniesiony zostanie do Krakowa. Dalej plegnie zniesieniu kursu agronomji, który oddawał wielkie przysługi północno-wschodnim kresom Polski, przeważnie rolniczym. Wreszcie na wydziale sztuk pięknych ma być skasowany oddział architektury, który się cieszy wielką

frekwencją słuchaczy wobec potrzeby odbudowania zniszczonych terenów przez wojnę. Słuchacze tego oddziału mają składać już jesienne egzaminy na politechnice warszawskiej.

Wiadomości o decyzji min. Sujkowskiego wywołały niesłychane wzburzenie w całym społeczeństwie wileńskim. Zorganizowana jest akcja przedstawicieli licznych towarzystw w celu niedopuszczenia do uszczuplenia uniwersytetu Stefana Batorego.

Znowu zwłoka w procesach generałów.

Uzupełnienie śledztwa przeciw gen. Rozwadowskiemu.

„Polska Zbrojna” donosi: W sprawie gen. Rozwadowskiego, oskarżonego o nadużycie władzy służbowej na stanowisku generalnego inspektora kawalerji oraz nadużycia w transakcjach z belgijską firmą drzewną Oyen, — śledztwo plegnie rozszerzeniu i uzupełnieniu.

W tym też celu akta sprawy wróciły do sędziego śledczego majora dr. Zielińskiego.

Śledztwo dodatkowe jest w toku. W najbliższym czasie akta sprawy przekazane zostaną prokuratorowi.

Dodatkowe śledztwo w sprawie gen. Malczewskiego.

„Polska Zbrojna” donosi: Wobec nowych okoliczności, które zaszły w sprawie gen. Malczewskiego

— akta przesłane zostały do sędziego śledczego majora dr. Zielińskiego, który przeprowadzi dodatkowe dochodzenie.

Śledztwo to potrwa około dwóch tygodni, poczem akta przekazane zostaną prokuratorowi, który wniesie akta oskarżenia.

Z tego powodu termin rozprawy na razie nie został ustalony.

Połączenie spraw generałów Zagórskiego i Zymirskiego.

Warszawa, 29. 9. „Polska Zbrojna” donosi, że śledztwo w sprawie gen. Zymirskiego, oskarżonego o nadużycia służbowe, zostało połączone ze sprawą gen. Zagórskiego, któremu prokuratura wojskowa zarzuciła rozrzućną gospodarkę. Śledztwo zostanie w najbliższym czasie ukończone.

Obalenie senatu gdańskiego.

Gdańsk, 29. 9. Na dzisiejszym posiedzeniu sejm gdańskiego obalony został senat wolnego miasta Gdańska. Na posiedzeniu tem sejm rozpatrywał ponownie program sanacji finansów Gdańska, złożony z 7 ustaw, uchwalonych już w dniu 3. września. Ponieważ jednak rada finansowa wolnego miasta Gdańska odmówiła tym ustawom swej aprobaty, musiały one być ponownie uchwalone przez sejm, by mogły być wprowadzone w życie. Po kilkugodzinnej dyskusji przystąpiono do głosowania nad pierwszą z ustaw sanacyjnych, a mianowicie ustawą o pożyczce, którą odrzucono 56 głosami przeciw 50. Następnie przyjęto ustawę o zmianie uposażenia urzędników 50 głosami przeciw 47. Wobec tego, że ustawy te tworzą jedną całość, przeto odrzu-

cenie kilku z nich spowodowało równocześnie odrzucenie całego programu sanacyjnego. Za ustawami sanacyjnymi głosowały stronnictwa koalicyjne, a mianowicie centrum, liberali, socjal-demokraci oraz Polacy, przeciwko ustawom nacjonalisci niemieccy, narodowi socjaliści i komuniści oraz niemiecko-gdańska partja ludowa, która poprzednio głosowała za programem. Dziś jednak zajęła wobec sanacji stanowisko opozycyjne. W przerwie między głosowaniami zabrał głos sen. Kamnitzer, który w imieniu parlamentarzystów senatorów złożył deklarację, oświadczającą, że senatorowie parlamentarni następują ze stanowisk, pełnić jednak będą swoje funkcje do czasu wyboru nowego senatu. Obalony senat pełnił władzę niespełna półtora roku.

Lista Nr. 2 precz!

Niech na nią nie padnie ani głos! Kto na tę listę odda swój głos, dowiedzie swej niedojrzałości obywatelskiej i ośmieszy się. Lista Nr. 1 i Nr. 3 powstały z woli obywateli. Nr. 1 postawiły organizacje urzędnicza i wolnych zawodów. Nr. 3 zrzeszenia robotnicze, rzemieślnicze i kupieckie. A kto postawił p. J. i E.? Jeden należy do sfery rzemieślniczej, a drugi kupieckiej. Własne ich organizacje pominięły ich — bo znają ich przecież — co oni za jedni. Obrażeni w swej dumie, sami się postavili. I Ty, Obywatelu Wyborco, miałbyś popierać ich samozwańcze zachcianki. Nigdy! W odezwie swej ci samozwańczy obiecają Wam nowe domy. Czy wierzycie Wy, Szan. Wyborcy, by ci panowie zdobyć się mogli na jakiś poważny czyn obywatelski. To co Wam obiecują, to są zamki na lodzie — domy z papieru — pomalowane na żółto — gdyż w tym procederze p. J. okazał się mistrzem.

Zresztą, po co jeszcze się rozplisywać. Zdrowy rozum wasz i wasze sumienie obywatelskie każe wam głosować

tylko na Nr. 1 lub 3,

nigdy zaś na Nr. 2. Wcisną ci Nr. 2 — rzuć go. Daję ci Nr. 1 lub 3 — idź z nim do urny wyborczej i oddaj go. Pontęż podajemy kandydatów Listy Nr. 1 i listy Nr. 3, aby każdy wiedział, komu oddać swój głos.

Kandydaci listy nr. 1.

1. Dr. Zerba Franciszek, lekarz
2. Ks. Pape Klemens, proboszcz
3. Domagała Ludwik, sędzia pow.
4. Witka Nikodem, badowniczy
5. Tostelski Henryk kier. urzędu skarbu.
6. Gburkowski Antoni, dentysta
7. Klemp Ernest, kier. szkoły
8. Nadolny Wacław, kasjer
9. Drossel Władysław, nacz. stacji kolei.
10. Szweczyk Franciszek, funk. Wydz. Pow.
11. Kroplewski Marjan, listonosz
12. Kalinowski Antoni, nacz. sekr. Wydz. Pow.

Kandydaci listy nr. 3.

1. Jankowski Bronisław, kupiec
2. Grabowski Józef, m. kowalski
3. Michczyński Adam, urzędnik
4. Nowaczyk Wacław, kupiec
5. Jentkiewicz Bronisław, przemysłowiec
6. Waldowski Edward, m. stol.
7. Bork Mieczysław, dyrektor Banku
8. Ludwicki Bolesław, m. rzeź.
9. Kłosowski Bolesław, robotnik
10. Zimny Bolesław, kupiec
11. Wygocki Jan, m. ślus.
12. Steina Antoni, robotnik
13. Cnelkowski Bernard, kupiec
14. Grześkiewicz Jan, obawnik
15. Tomaszewski Józef, urzędnik
16. Gawroński Seweryn, kupiec
17. Rogacki Franciszek, m. rzeź
18. Doczyk Adam, sekretarz Z. Z. P.
19. Kramier Jan, kupiec
20. Ulatowski Julian, m. stol.
21. Skolmowski Józef, pisarz ludowy
22. Szudziński Władysław, kupiec
23. Pajrowski Piotr, m. krawiecki
24. Rogoziński Władysław, cieśla
25. Bartkowski Józef, kupiec
26. Chmurzyński Franciszek, m. piekarski
27. Płotkowski Antoni, robotnik
28. Moczyński Leon, kupiec
29. Suwiński Anastazy, m. krawiecki
30. Skoczi Franciszek, robotnik

31. Rogowski Jan, kupiec
32. Bielicki Józef, m. stol.
33. Gorzka Józef, robotnik
34. Stawicki Walenty, księgarz
35. Kubowski Józef, koszykarz
36. Marcinkowski Jan, robotnik.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 października 1926 r.
Kalendarzyk. 1 października, Piątek, Jan z Dukli.
2 października, Sobota, Aniołowie Stróż.
3 października, Niedziela, 19 po Świątk.
Wschód słońca g. 6 — 3 m. Zach. słońca g. 17 — 34 m.
Wschód księżyca g. 24 — 43 m. Zach. księżyca g. 15 — 31 m.

Z miasta i powiatu.

Uparty Prezes.

Nowemiasto. Bardzo wielu panujących zdeponizowanych, bardzo jeszcze długo nie mogli się wyrzucić myśli powrotu na tron. A i do dziś dnia ekskaiser Wilis podpisuje się „Rex”. Zrozumiałem to jednak jest, bo ci ludzie od urodzenia wpojone mieli pojęcia, że są królami.

Ale co to mówić o upartych królach, kiedy sobie zwykły, najzwyczajniejszy człowiek nieraz wybrany z woli większości na krótki czas prezesem czy tużem, nie może pogodzić się z losem, gdy mu zaszczyt ten odbierają i uparcie nietylko że tytuł zatrzymuje, ale nawet chce nadal mieć władzę.

Taki charakterystyczny wypadek uporu królika zdarzył się w tut. stowarzyszeniu rzemieślniczym.

Z powodu złamania solidarności sfer rzemieślniczych, w tut. stowarzyszeniu przez byłego prezesa piekarza Jabłońskiego, zwołane nadzwyczajne zebranie członków, zdeponizowało niesforne prezesa.

Zdeponizowany prezes jednak nie daje za wygrane, mimo, że akt detronizacji dostał na piśmie i nadal używa władzy prezesowskiej, jakkolwiek prawnie już nim nie jest.

A więc, rozdaje dyplomy imieniem Towarzystwa, zwołuje zebrania, na które notabene nikt nie reaguje i wogóle udaje nominalnego prezesa.

Nie dość na tem, ale stara się wprowadzić w błąd i ma celność występować do naszej redakcji z pretensjami, iż nie umieściła jego obwieszczenia w piśmie.

Nie, to już przechodzi wszelkie granice „mądrości” tego byłego prezesa. Czyż znalazłby się kto drugi w mieście naszym taki „mądry”, by rościł sobie pretensje rządzić w czymś doma?

My, wiedząc o zdeponizowaniu, jakkolwiek zawsze i chętnie udzielamy łamy naszego pisma do obwieszczenia w ruchu towarzyskim, nie mogliśmy umieścić obwieszczenia zdeponizowanego prezesa, gdyż byliśmy współwinni za wprowadzanie w błąd sfer rzemieślniczych w mieście.

Towarzystwo rzemieślnicze winno stanowczo wystąpić przeciw przywłaszczeniu sobie nieprawnie władzy i ewentualnie wystąpić ze skargą prokuratorską za nieprawne używanie tytułów.

Wykolejenie się parowozu.

Nowemiasto. We wtorek w południe o godz. 12-tej na bocznym torze w Radomnie parowóz pociągu, mającego wyruszyć w kierunku Nowemiasto jednym kolejem wykoleił się. Przyczyna nie została dotąd ustalona, dochodzenia są w toku. Zaznaczyć należy, że podkłady są w dobrym stanie. Nieszczęśliwego wypadku przy tem nie było żadnego. W godzinie pociąg został już uruchomiony i dostał połączenie z pociągiem warszawskim w Tamie Brodzkiej.

Żwirownia.

Nowemiasto. Kto nie widział dokładnie wszystkich prac wykonywanych przy żwirowni w Kurzętniku i Dębnie, ten oczywiście nie ma pojęcia o ogromie pracy położonej w kierunku zapobieżenia bezrobociu w dzisiejszych cięższych czasach wogóle, a w stosunkach naszych miejscowych w szczególności. Gdy jeszcze

przed półtora roku sam brałem udział w tem, wówczas dopiero początkującym przedsiębiorstwie, spotykałem się z niejednym rozczarowaniem, które w tych warunkach ekonomicznych nspotykalimy wspólnie z panem C. Hirschem na każdym kroku. Pan Hirsch jednak nie ustawał w tej nadzwyczaj trudnej pracy i z uporem, którego może mu niejedyn młody człowiek pozazdrościć, nie zatając pieniędzy i starań, doprowadził przedsiębiorstwo, dobrawszy sobie ludzi rzutkich, do dzisiejszego rozkwitu. Każdemu znawcy serce się raduje, gdy widzi te szeregi pracujących, spoglądających z ufnością w oczy pracodawców, licząc na to, iż nie dadzą oni im głodno zasypiać.

Ale nie każdy też wie, ile to rozpaczliwego muzu i wysiłku przechodzącego ludzką miarę wymaga dziś wydobycie pieniędzy należnych za dostarczony materiał w takiej naprzykład wielkiej instytucji jak Dyrekcja Kolei Państw., gdzie system administracyjny „uznany” zresztą wszędzie jako najlepszy, doprowadził do takiego chaosu, że urzędnicy głowę tracą nawet, a kilkanaście pociągów zwiru „zginęło”. I w tych warunkach ma dziś przedsiębiorca pracować? oczywiście trzeba mieć żelazne zdrowie i wolę.

Lecz i u ludzi bardzo silnych przychodzi wreszcie zniechęcenie; z oświadczenia p. C. Hirscha słyszę, iż ma stanowczy zamiar wycofać się z tego przedsiębiorstwa, powody oczywiście mają moralny charakter, gdyż, jak sam twierdzi, każda praca może dać pomimo trudności natury fizycznej dopiero wówczas pozytywną korzyść, gdy daje człowiekowi wewnętrzne zadowolenie; tymczasem prasa nasza, która ogólnie coraz więcej przechodzi w styl tendencyjny romantyczny, (w guście „Tajemnica słupa telegraficznego”, lub „Kobieta, która...”) wywołuje czasami niemiłe rozdrażnienie, dając przytyczki pod nos tym, którzy na to najmniej zasłużyli. A przecież słownik nasz jest tak bogaty, że można niejednym artykuł ująć tak, jak na to warunki zasługują. Gdy człowiek rozumny przegląda prasę dziś w ogólności, to dojdzie do przekonania, iż prawie wszystkie pisma dyszą jakąś niewytłomaczoną gorączką. Pism równoważonych trzeba z latarnią szukać. Zresztą to samo widzimy w prasie tych państw, które przeżywały ciągle zawieruchy domowe.

Powracając więc do sprawy żwirowni i związanych z nią stosunków, oświadczam szczerze, iż nie mam tu zamiaru czytać ujmę naszej prasie miejscowej, gdyż kieruje się ona przeważnie wiadomościami z dalszych stron, które zresztą trudno sprawdzić, a w zasadzie stoi ona zawsze na straży naszej niwy narodowej; chciałem przedewszystkiem podnieść zasługi, które położył p. C. Hirsch w sprawie największej naszej bolączki narodowej tj. bezrobocia, gdyż byłem kilka razy świadkiem, jak szeregi żon pracowników przychodziły po pieniądze na kawałek chleba, i pomimo, iż nie było, spoczywał, gdzie mógł i rozdzielał ostatnie grosze. Uczynność Jego jest ogólnie znana, a przecież mógłby ze spokojem dać pieniądze na 5 ty procent (oczywiście miesięcznie).

Rzucając na sprawę i stosunki garść światła chciałem tymczasem dodać otuchy człowiekowi, który pomimo podeszłego wieku ugruntował przedsiębiorstwo, dzięki któremu możemy spokojnie spoglądać na kwestję bezrobocia. Iż. W. Jędrzejewski.

Od Redakcji. Znacność, szlachetność i dzielność umiemy cenić, skądkolwiek ona pochodzi. I dla społeczno-żytecznej działalności oraz znacności charakteru p. Hirscha mamy pełne uznanie i szanowanie. I gdyby całe społeczeństwo żydowskie albo choćby tylko większa jego część była tego rodzaju jak p. Hirsch, to kwestja żydowska w Polsce nie istniałaby. Dopóki atoli w znacznej większości społeczeństwa żydowskiego ujawniają się wyrażenie tendencje do podminowania i zniszczenia państwa polskiego, zatrucia ducha ludu polskiego i podbicie go gospodarczo celem uczynienia z niego państwa innej jak mający poruczoną obronę społeczeństwa polskiego, musimy i będziemy zawsze stawać w jego obronie, zwracając uwagę na tego rodzaju niebezpieczne zakusy i piętnując je jak należy.

Jan Lama.

27

GŁOWY DO POZŁOTY.

(Ciąg dalszy).

Wszystko to razem spadło tak niespodzianie na mój wieszły umysł, że nie wiedziałem, któremu uczucie, które z myśli krzyżujących się po mojej młodej głowie nam się poddać. Wyrwał mnie z ostupienia ksiądz Makary.

— Doniosłem jaż o wszystkim księdzu prefektowi i innym księżom; dziś, zaraz masz się przeprowadzić do górnego konwiktu: O czym tak myślisz, czy cię to kasuje? Wszak niema mowy, musisz przyjąć, co ci oferuje p. Wielogrodzki. Chleb tam na dole, jest chlebem ubogich, lepiej jest zawsze pożyczyc, niż żyć z jałmużny, jeżeli się ma fundusz na oddanie długu. No, rozwesel ze się trochę, moje dziecko, co cię tak trapi?

Nie wahałem się wcale przyjąć ofiary p. Wielogrodzkiego, wiedziałem, że miał majątek i wierzyłem, że będę mógł oddać mu, co mi pożyczca. Nie miałem oczywiście wyobrażenia o terminach, delatach, replikach i duplikach, o rekursach i o restytucjach, ani o żadnych innych rzeczach, za których pomocą procedura sądowa zabija prawo — zdawało mi się rzeczą zupełnie jasną i pewną, że kto ma słusność, ten wygrywa proces. Ale trudziłem się na rozwiązanie innego pytania. Ten p. Klonowski, w którym ojciec mój i matka pokładali nieograniczone zaufanie, o którego znacności nikt nie śmiał powątpiewać i który trząsł swoją okolicą, władzami i sądami i opinją współobywateli — mógłże

być w istocie człowiekiem tak nikczemnym, jakim się okazywał w mojej sprawie, a jeżeli nim był, czy mógł być tak ograniczonym, by mniemał, że proste oszustwo nie wyjdzie na jaw? Wyjawilem O. Makaremu te moje refleksje.

— Ograniczonym! — zawołał — Klonowski nie jest człowiekiem ograniczonym! Ty tego nie rozumiesz, i nie prędko to zrozumiesz, Edmundzie! To jest klątwa niebios, która ciąży nad tym nieszczęśliwym krajem, to jest ciemnota i lekkomyślność i głupota ogółu, i oparta na niej rachuba szalbierzy publicznych! U nas, moje dziecko, kto raz pozorami uczciwości, dbałości o dobro powszechne i bezinteresowności, zręcznie nieraz użytym blichtrzem poświęcenia, zyska mir, uznanie i sławę, ten staje się powaga, której nic oprzeć się nie zdoła, ten owładna wszystkim! A im ciemniejszy i gówniejszy świat wokół, tem łatwiej otumanic go i wodzic na pasku; byle raz oszust stanął na piedestalu, złoźnym z reputacji i fortuny, może kraść grosz publiczny, niszczyć wdowy i sieroty, rozbijać i rabować pod pozorami prawnymi, szkodzić ogółowi, ile zechce, a wszystko ajdzie mu bezkarnie! Niech kto uczciwy i śmiały podniesie głos oskarżenia przeciw jednemu z takich fałszywych proroków, wnet cała ich szajka, poznawszy, że interes wspólny jest zagrożony, stanie w jego obronie i oskarżyciel, wśród oklasków głupiego motłochu, runie pod zarzutami bluźnierstwa, niekarności, pod ciosami grubej i prostackiej broni, przeciw której rozum, dowcip i uczciwość tylko u rozumnych i uczciwych ludzi popłacają! O, weź, przeczytaj!

Słuchałem z zadziwieniem i jakąś grozą nieokreślono-

na tych gorzkich słów, powiedzianych z niewymownym zapalem i z głębokim przekonaniem.

To, co mi ks. Makary dał do przeczytania, było listem p. Klonowskiego, w odpowiedzi na pismo, które mu przesał mój zacny protektor, i list ten zawierał te słowa:

„Dziwi mnie mocno i boli, że mąż tak światły i zacny jak Wiel. Ojciec Profesor mógł dać wiarę głupiej gadaninie jakiegoś smarkacza. Ten stary opój, komornik Wielogrodzki, plecie po pijanemu nieraz daby smalone, i nie byłoby w tem nic nadzwyczajnego, gdyby Moulard usłyszał był od niego, że Klonowski zarabował kasę cesarza chińskiego albo otrął kacyka Patagofczyków. Będę jednakowoż zmuszony pokazać temu wiecznemu podchmielonemu niedołędze, co znaczy Klonowski, i o czym zresztą wie kraj cały. Co się tyczy małego Moularda, samo przez się ma się rozumieć, że nie ma on u mnie żadnych innych pieniędzy, oprócz deponowanych w sądzie, po odtrąceniu kosztów pogrzebu, pertraktacji masy itd. 717 zł i 23½ kr., z których niepodobna opłacać za niego stancji. Jeżeli klasztor cca dobrodziejstwo, wyświadczone mu na moje prośby, to będę zmuszonym dać go do terminu u szewca albo innego rzemieślnika, bo i bez tego dosyć mamy w kraju tak zwanej „inteligencji” stroniącej od wszelkiej uczciwej i pozytywnej pracy.”

Podpisano: Klonowski prezes tego i owego, członek owego i tego zakładu i towarzystwa, tej i owej wysokiej i wyższej jeszcze korporacji... Na pieczęcie: herb, znamię cnoty rycerskich, lojalności i prawości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podziękowanie.

Lubawa. Tow. Powstańców i Wojaków w Lubawie składa niniejszem panu Nochimowskiemu, właśc. młyna parowego w Lubawie, za łaskawe i bezinteresowne stawienie samochodu ciężarowego do przewożenia członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków w dniu święta Przystosobienia Wojskowego do Nowogomienia szczerze podziękowanie.

Zarząd Tow. Powstańców i Wojaków.

Kolekty w powiecie na rzecz pogorzela.

Pan Wojewoda Pomorski zezwolił na urządzenie kolekty publicznej przez zbieranie datków pieniężnych i w naturze u mieszkańców powiatu brodnickiego i lubawskiego w czasie od dnia 25. września do dnia 1. listopada 1926 r. na rzecz odbudowy pogorzela Władysława Rydela z Sugajna pow. Brodnica.

Kolektorzy winni mieć listy ze stronami numerowanymi i czubą bieżącą, zaopatrzoną pieczęcią urzędową miejscowej władzy policyjnej, która poświadczają jednocześnie ilość stron. Każdemu ofiarodawcy winna być lista przedłożona celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowania własnoręcznym podpisem.

W sprawie bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości, że rekrutacja górników i robotników do kopalni węgla, rudy żelaznej i prac fabrycznych na wyjazd do Francji odbędzie się:

Dla chętnych na wyjazd: z powiatu grudziądzkiego i świeckiego w sobotę, dnia 2-go października br. o godz. 8-mej rano w lokalu Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu przy ulicy Klasztornej.

Dla chętnych na wyjazd: z powiatu działdowskiego, brodnickiego i lubawskiego w sobotę, dnia 2. października br. o godz. 12-tej w południe w Magistracie w Brodnicy.

Przyjęci kandydaci stawiają się dnia 6-go października br. rano o godz. 8-mej w Etapie Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie, skąd nastąpi wyjazd do Francji.

Kandydaci w dniu rekrutacji muszą posiadać: 1. wykaz osobisty z fotografią, 2. świadectwo moralności, 3. świadectwo zwolnienia z ostatniej pracy oraz mężczyźni książeczki wojskowe, a do lat 26 zezwolenie Pow. Komendy Uzupelnień na wyjazd za granicę.

Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy przyjmuje chętnych na wyjazd i udziela wszelkich informacji od 8-mej rano do 12-tej w południe, od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu.

Z dalszych stron Polski.

Ucięcie ogona końskiego.

Trzemeszno. W czwartek, dnia 9 bm. jak zwykle po tagu, stało koło szynku p. Talagowej bardzo wiele inmanek. Między nimi wóz jakiegoś gospodarza z Szydłowa, zaprzężony w konia o długim, pięknym ogonie. Za ogon ten dawano gospodarzowi po pijanemu 50 zł., jednakże bezskutecznie, gdyż gospodarz nie miał wcale zamiaru go sprzedać. W czasie rozmowy gospodarze poszli do lokalu p. Talagowej, aby pokrzepić się „czystą”. Nagle posłyszano ostre chrapanie konia. Okazało się, iż kolonista ze Słowikowa p. Kehm uciął koniowi ogon i to w tak barbarzyński sposób, że ucięto go do krwi. Kradzież jednak się nieudała, gdyż spostrzegli ją siedzący w lokalu p. T. gospodarze i rozwścieczeni byliby sprawili niefortunnemu złodziejowi porządne lanie, gdyby nie interwenjowała policja, która się tą sprawą bliżej zjęła.

Słynny bandyta Zieliński ujęty.

Warszawa. Dnia 27. bm. policja powiatu grójeckiego dokonała w okolicy wioski Kadłubach powiatu radomskiego obławy celem schwytania szajki bandyckiej, działającej pod przewodnictwem słynnego bandyty Wiktora Zielińskiego. Banda złożona z 7 osób została otoczona przez silny oddział policji i po krótkiej walce, wobec niemożności pociągnięcia 5-tu bandytów oddało się w ręce policji, w tem jeden ranny. Herszt bandy, Wiktor Zieliński i drugi bandyta zbiegli. Ustalono, że Zieliński jest ranny. Podczas walki ranny został również posterunkowy Gawroński.

Wielki wybuch w elektrowni pod Warszawą skutkiem którego zbiornik z tlenem wyleciał w powietrze — Trzy osoby ciężko ranne.

Warszawa, 29. 9. Dzisiaj w elektrowni w Markach pod Warszawą wybuchł zbiornik z tlenem.

Skutek był ten, iż zniszczona została cała urządzenie wewnętrzne Elektrowni. Ciężko ranny jest inżynier Kosmowski i Ambroziak, lżej ranny jeden z elektrotechników.



Wezwijesz znów czynny.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

W piątek, dnia 1. października br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w małej sali Hotelu Polskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 3. Przyjęcie nowych członków. 4. Uregulowanie składek. 5. Wolne wnioski. 6. Zamknięcie.

Przybycie każdego członka czynnego jak i nieczynnego jest konieczne.

Nowemiasto, dnia 30. września 1926 r.

Wolność!

Za Zarząd: Prezes.

Kontroliki jesienne.

Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią, odbędą się w terminie od 15. października do 15-go grudnia 26 r. według niżej podanego planu.

Dla zamieszkałych w Dębiniu, Gatowie, Hartowcu gm. Hartowcu obsz. Kostkowie, Łątnie, Ludwiczowie, Montowie gm. i obsz., Młotki gm. i obsz., Naguszewie, Napromku, Osówcu, Wasiołach i Zatybinku odbędzie się zebranie kontrolne, dnia 15. października 1926 r. o godz. 8-mej rano w Lubawie Dom Towarzystw ul. Kuppnera 23.

Dla zamieszkałych w Prątnicy, Rybnie, Rumienicy, Romianie, Szczepankowie, Grabowie, Gronowie, Grądach, Jegli, Kazanicach, Kallawie, Kopaniarach, Lusich i Wisniewie dnia 16. października 1926 r. o godz. 8-mej rano w Lubawie Dom Towarzystw ul. Kuppnera 23.

Dla zamieszkałych w Lubstynku, Lubstynie, Omulu, Ostaszewie, Pomierkach, Rakowicach, Raczkę, Rożentalu, Samplawie gm. i obsz., Byszwałdzie, Łątku i Zakurzewie dnia 18. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Lubawie Dom Towarzystw ul. Kuppnera 23.

Dla zamieszkałych w Białejgórze, Czerlinie, Fijewie, Groszkach, Grodzicznie, N. Grodzicznie, Kiełpinach, Lorkach, Ródzonom, Ryku gm. i obsz., Straszewach, Grabaczu, Gierłozie Polskiej i Ieśnej dnia 19. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Lubawie Dom Towarzystw Kuppnera 23.

Dla zamieszkałych w Swiniarzu, Tynwałdzie, Wadykach, Werach, Zajączkowie, Zelkowie, Truszczyńsz, Targowisku, Zwiniarzu, Złotowie i Lubawie dnia 20. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Lubawie Dom Towarzystw Kuppnera 23.

Dla zamieszkałych w Brataszewie, Buczku, Bratjanie, Bagnie, Chroślu, Ceterychwłozach, Fłowie, Gwiżdżanach gm. i obsz. dw. Gzyłlinach i Jakubkowie dnia 21. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Kaczkę, Kamionce, Koniu, Lekartach, M. Bałówkach, W. Bałówkach, Mikołajkach, Marzęcicach, Radomnie gm. i obsz., Skarlinie i Studzie dnia 22. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Wawrowicach gm. i obsz., Krzemieniewie, Kurzętniku gm. i obsz., Nowymdworze, Nawrze, Nielbarku, Niem. Bizioiu i Pacółtowiu dnia 23. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Sugajenku, Tereszewie, Tylicach, Tyliczkach, Babalicach, Bielicach, Cichem, Czachówkach, Gaju, Jamielniku i Zbicznie dnia 25. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Krotoszyńsz gm. i obsz., Lipowcu, Lipinkach, Łąkorzu gm. i obsz., Łąkorcu, Otrębie, Osetnie, Rudzie, Rywałdziku, Trzcinie i Wardęgowie dnia 26. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Saminie, Szwarcenowie, Sędzicach, Wonnie gm. i obsz., Borku, Kaligach, Linowcu gm. i obsz. i Mrocznie dnia 27. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla zamieszkałych w Mroczenku, Mierzynie, Ostrowitem, Tomaszewie, W. Wólce, Męcimie, W. Osówce, Taborowiznie i Nowemmieście dnia 28. października 26 r. o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Dla rezerwistów wywołanych roczników, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie stawili się w dniu wyznaczonym dla danej gminy odbędzie się dodatkowe zebranie kontrolne dnia 29. października 26 roku o godz. 8-mej rano w Nowemmieście Hotel Polski, Rynek.

Kacik Sportowy.

Piłka nożna.

Lubawa. Dnia 26 września br. przy niezbyt wspaniałej pogodzie, zmerzył się drugi raz w tym roku Seminarjalny Klub Sport. „Olympia” z Reprezentacją Lubawy i zawsze uzyskał wynik dodatni. Pierwszy mecz, który odbył się w sezonie wiosennym, dał wynik 4:0 na korzyść seminarjum. Drugi natomiast 2:1 także na korzyść seminarjum. Sama gra toczyła się tak w pierwszym meczu, jak i w drugim przy brance Reprezentacji Lubawy. Obserwator.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Przesunięcia w armji.

Warszawa, 29. 9. Minister spraw wojskowych podpisał dekrety, przenoszące w stan spoczynku na własną prośbę generała dywizji Mieczysława Kulińskiego, b. dowódcę O. K. Kraków, gen. dywizji Lamezana, b. zastępcę dowódcy O. K. Lwów i gen. brygady Stanisława Siarkiewicza.

Mianowicie Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekrety nominacyjne gen. brygady Kesslera na stanowisko dowódcy wyższej szkoły wojennej, pułk. d-ra Maciszewskiego na szefa korpusu kontrolerów i d-ra Nakonecznikowa na jego zastępcę. Przeniesiono do dyspozycji M. S. W. gen. Kukiela, O. K. I. płk. Ocetkiewicza i do Instytutu naukowego mjr. Porwita.

Rozszerzenie przekazowego obrotu pieniężnego.

Obrot pieniążny drogą przekazów pocztowych był dotąd możliwy jedynie ze Stanami Zjednoczonymi, Kanadą i Francją.

Obecnie jak się dowiadujemy, zostały nawiązane pertraktacje z szeregiem państw europejskich, a między niemi z Anglią, Włochami i Rumunją celem wprowadzenia wymiany przekazów. Będzie to dużym ułatwieniem dla osób, nie chcących korzystać z pośrednictwa banków.

Mussolini na wzór Ameryki zaprowadza we Włoszech nowy sposób stracania skazańców.

Rzym, 28. 9. Kara śmierci we Włoszech, według projektu Mussoliniego, wymierzana ma być sposobem, stosowanym dotychczas tylko w Stanach Zjednoczonych t. j. przy pomocy fotelu elektrycznego. Mimo, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie przesądzona, zgłosiło się już 15 kandydatów na stanowisko kata.



Benesz i Motta w Genewie przed gmachem Ligi Narodów.

Jarmarki w październiku.

1. Grudziądz b. k., Lidzbark pow. Brodnica b. k.
4. Brusy pow. Chojnice b. k. św., Chmielno pow. Kartuzy b. k., Lidzbark pow. Brodnica kr., Żarnowiec pow. Puck b. k.
5. Papowo Biskupie pow. Toruń kr. b. k., Skarszewy pow. Kościerzyna św., Skórcz pow. Starogard kr. b. k., Świecie b. k., Tuchola kr. b. k., Turza pow. Tczew kr. b. k., Wąbrzeźno b. k., Więcbork, p. Sępólno b. k.
6. Lubawa b. k., Podgórz pow. Toruń wieś b. k., Pol. Brzozie, pow. Brodnica b. k.
7. Radzyn, pow. Grudziądz kr. b. k., Toruń b. k., Warlubie, pow. Świecie kr. b. k., Wejherowo, kr. b. k., Zblewo, pow. Starogard kr. b. k.
8. Gniew, b. k., Kiełpino, pow. Kartuzy kr. b. k.
11. Bukowiec, pow. Świecie b. k., Jeżewo, pow. Świecie kr. b. k., Nowemiasto, kr. b. k.
12. Czerny, pow. Chojnice b. k., Działdowo, b. k., Kiełpiny, pow. Lubawa kr. b. k., Nieżywiec, kr. b. k., Sępólno kr. b. k.
13. Cękyn, pow. Tuchola kr. b. k., Kartuzy b. k., Stara Kiszewa pow. Kościerzyna św., Słiwice, pow. Tuchola kr. b. k.
14. Łasin, pow. Grudziądz kr. b. k.
18. Borowy Młyn, pow. Chojnice kr. b. k.
19. Dziemiany, pow. Kościerzyna kr. b. k., Górzno pow. Brodnica b. k. św., Gruczno pow. Świecie kr. b. k., Kościerzyna, b. k. św., Konarzyny, pow. Chojnice kr. b. k.
20. Cielmża, pow. Toruń b. k., Kurzętnik b. k., Pelplin, pow. Tczew kr., Płońca, pow. Działdowo b. k., Szarszewy, pow. Kościerzyna b. k., Szymbark, pow. Kartuzy kr. b. k.
21. Kamień, pow. Sępólno kr., b., k., Osie pow. Świecie kr., b., k.
26. Leśno, pow. Chojnice kr., b., k., Pogódki pow. Kościerzyna kr., b., k., św., Strzępcz, pow. Wejherowo kr., b., k.
27. Starogard b., k., św.
28. Nowe, pow. Świecie kr., b., k.
29. Chełmno b., k.

Ostatnie wiadomości.

Sejm obsadzony przez tajnych agentów policji politycznej. — Uwaga w tej sprawie pos. Balina. — Rozmowa premiera Bartla z marsz. Ratajem. — Dłuższa konferencja pos. sowieckiego z wicemin. spraw zagr. dotycząca traktatu sowiecko-litewskiego. — Napad oficerów na mieszkanie pos. Żdziechowskiego, który zypeturbowali go i zostawili bombę.

Warszawa, 1. 10. „Nasz Przegląd“ donosi: Wczoraj Sejm był obsadzony wzgl. inwigilowany przez tajnych agentów policji politycznej. Fakt ten łączy pismo możliwością zamknięcia kilku posłów natychmiast po rozwiązaniu Sejmu i ustąpieniu nietykalności poselskiej.

Przypuszczenia te potwierdza w swej uwadze pos. Balina (Niezależna Partja Chłop.), który wczoraj z trybuny sejmowej mówił: „Więc to jest dziś Sejm zalany przez urzędników policji politycznej. Mówią nam wyraźnie, że gdy tylko Sejm zostanie rozwiązany, to wielu z nas znajdzie się za kratami.“

Premjer Bartel przybył wczoraj o godz. 11-tej do Sejmu, gdzie przeprowadził rozmowę z marsz. Ratajem.

Wczoraj odbył pos. sowiecki w Warszawie Wojkow dłuższą konferencję z wiceministrem spraw zagran. p. Knollem. Powodem przyjęcia Wojkowskiego była potrzeba uzyskania wyjaśnień w związku z zawartym traktatem sowiecko-litewskim. Treść rozmowy nieznana. P. Knoll zakomunikuje ją min. Zaleskiemu, który jutro powróci do Warszawy.

W Polsce lepiej niż w Palestynie! — Tam nie ma kogo obrzynać.

Warszawa, 24. 9. W ostatnich czasach rozpoczął się powrót żydów z Palestyny do Polski. W lipcu przyjechało z powrotem 632, a sierpniu 700 żydów. Wielu reemigrantów domaga się bezpłatnego powrotu.

„Warszawianka“ donosi, iż dziś nad ranem do mieszkania pos. Żdziechowskiego przy ul. Smolnej, wpadło kilkunastu oficerów z rewolwerami. Napastnicy rzucili się na pos. Żdziechowskiego, który pod uderzeniami stracił przytomność. Następnie pozostawili w pokoju bombę z gazem niezmiernie silnym i opuścili mieszkanie. Służący posła Żdziechowskiego zaalarmowali pos. Strońskiego i lekarza, który stwierdził silne potłuczenie głowy. O godz. 4 ej nad ranem przybył do mieszkania posła Żdziechowskiego komisarz rządu Składkowski. Bombę wydzielającą z siebie duszący gaz usunięto z mieszkania.

Rozwiązanie Sejmu?

Sytuacja w Sejmie bez zmian. Obiegają coraz uporczywiej pogłoski, że wniosek Związku Ludowo-Narodowego o votum nieufności dla całego rządu upadnie. Natomiast wszystkie szanse przejścia ma wniosek o votum nieufności dla ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego. W takim razie, mimo zabiegów marszałka Rataja, Sejm zostanie niewątpliwie rozwiązany.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie cechu stolarskiego na Lubawę i okolicę odbędzie się w niedzielę 3. X b. r. o godz. 4-tej po południu w mieszkaniu p. Licznarskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Wydawnictwa.

„Przyjaciel szkoły“.

Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego. Poznań, Rok V, Nr. 13—5. 9. 1926.

Punktualnie — jak zwykle — ukazał się pierwszy powakacyjny zeszyt poznańskiego dwutygodnika pedagogicznego. Dyrektor seminarjum nauczycielskiego J. Ostrowski (Wymyślin) porusza na wstępie bardzo ważne zagadnienie wychowawcze, mianowicie sprawę poznania wychowanka.

Drugi artykuł omawia obowiązki kierownika szkoły powszechnej (Har-Lagów). Następnie autor kilku rozprawek z dziedziny polonistycznej J. Strycharski (Warszawa) podaje uwagi o przestrzeganiu pisowni oraz czystości języka w szkole. W części zeszytu, poświęconej praktyce szkolnej, znajdujemy „Program wycieczek szkolnych na cały rok dla 5 klasy w różnych przedmiotach nauki“ i obszerną odpowiedź kierownika nauki robót ręcznych w szkołach miasta Poznania p. Sobolewskiego na pytanie: „Czy jest możliwe budowanie z uczniami przyrządów do fizyki, chemii, modeli do przyrody — wogóle pomocy naukowych“. Treść uzupełniają sprawozdania ze Zjazdu nauczycieli robót ręcznych, kilka odpowiedzi informacyjnych, dotyczących poborów, pomocy lekarskiej itd. różne wiadomości oraz liczne ogłoszenia firm wydawniczych.

Gleba zbożowa w Poznaniu.

Nieważenie olejajne z dnia 29. 9.	
Zyto	33.75—34.75
Pszonias	43.25—46.25
Jęczmień browarowy	30.00—33.50
Jęczmień na paszę	25.00—27.00
Owies	26.00—27.50
Maka żyt. 70 %	51.50—
Maka pszenna 85 %	68.50—71.50
Ospa żytnia	20.25—21.25
Ospa pszenna	22.00—

Tendencja spokojna.

Kurs dolara.

Warszawa, 1. 10. Dolar 9.00 1/2. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł. w Gdańsku 56 98—57.12.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemnieście.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dn. 4. 10. br. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Otrębie u p. Juljanny Sobolewskiej za gotówkę najwięcej dającymu:

1 centryfuge.

Nowemniasto, dnia 1. IX. 1926 r.

Sommerfeld, komornik sądowy.



BALANCE-CENTRYFUGI

mocnej konstrukcji, bez talerzy, bez gumy, — ostre odtluszczenie, w wygodne o o z y s z o c e n i e — ofiaruje na raty, stare przyjmuje się w wpłatę.

Gustaw Koschorrek, Lubawa, Telef. 26

W niedzielę dnia 3 o godz. 3-iej po południu odbędzie się zebranie, po zebraniu

ZABAWA uczenia
z dobrej rodziny, z lepszym wykształceniem, również potrzebna jest dziewczyna do dziecka.
A. KOZICKA, Lidzbark Plac Hallera.

Poszukuję

TRUCIZNĘ
Adam Kopysteckki, Skarlin Porządna, młodsza

służąca
do dwojga osób może się zgłosić. Gdzie wskaże eksp. „Drwęcy“.

Formularze
poleca „DRWECA“ Nowemniasto

Tapety
w wielkim wyborze — poleca — „Drwęca“ Nowemniasto.

Kartoflarke
mało używaną w dobrym stanie sprzedaje. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy“.

Mocą rozporządzenia Ministerstwa Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7. września 1926 o lichwie pieniężnej, została stopa procentowa w spółdzielniach kredytowych obniżona z 18 na 16% w stosunku rocznym.

Wobec tego płacimy z dniem 1-go października 1926 r. za wkłady dawniej złożone jako i za nowe:

dzienne wypowiedz.	8%
14-dniowe	9%
miesięczne	10%
kwartalne	12%
półroczne	14%

Nowemniasto, dnia 28. września 1926 r.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia kredytowa z odpowiedzialnością nieograniczoną w Nowemnieście n. Drwęca. BORK PRUSKA.

Separatory do mleka w różnych wielkościach i gatunkach, wszelkie maszyny rolnicze, artykuły budowlane, kafle Velleńskie (zagraniczne i krajowe) wszelkie przybory do pieców i kuchni kafłowych, piece i kuchenki żelazne, amunicje i art. myśliwskie, sprzęty domowe, emalje, porcelany i szkło we wielkim wyborze poleca po najniższych cenach

N. Ewertowski, Nowemniasto,
Telefon nr. 66. Telefon nr. 66.

Na sprzedaż **PIEC ŻELAZNY** i różne rzeczy. Poszukuje od zaraz lub później **mieszkania** dwa do czterech pokojów z kuchnią. Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy“.

Każdą ilość **ziemniaków** wszystkie gatunki kupuje „**ROLNIK**“ Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa Telefon 39. Lubawa. Telefon 39.



Dziś o godzinie 12-tej w nocy zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzonej Sakramentami św.

Józef Kasprzycki

przeżywszy lat 71. O czem donosi w smutku pogrążona rodzina.

Rożental, Chicago, Zwińniarz, dnia 30-go września 1926 r.

Ekspozycja odbędzie się w niedzielę 3-go października po południu, pogrzeb w poniedziałek przed południem.

Za tak szczerze okazane współczucie, za liczne wieńce i udział w pogrzebie mojego drogiego męża

Rudolfa Wiśniewskiego

składam niniejszem serdeczne

„**Bóg zapłać!**“

Emilja Wiśniewska z domu Stiefel.

Lubawa, we wrześniu 1926 r.



BATERJE oraz kompletne lampki elektryczne poleca „**DRWECA**“, sp. z o. p. Nowemniasto, Lubawa, Rynek 4, tel. 8. Gdańska 3, tel. 73.